



**Gen. dyw. prof. dr inż. Michał Owczynn timer**  
**Komendant WAT w latach 1956-1967**

## Gen. dyw. prof. dr inż. Michał Owczynnیکow

Był oficerem radzieckim, awansowanym do stopnia generała w Wojsku Polskim. Prawdopodobnie wyznaczono Go na stanowisko komendanta Wojskowej Akademii Technicznej dlatego, że wśród polskiej kadry wówczas nie było jeszcze odpowiednio przygotowanego – pod względem dydaktycznym i naukowym – kandydata. Sięgnięto więc po generała, który stał się Polakiem z wyboru i zyskał poparcie kadry, szczególnie po wydarzeniach październikowych w 1956 r.

Michał Owczynnیکow urodził się 15 czerwca 1910 r. w Wiaziemsku na Dalekim Wschodzie, w rodzinie inteligentkiej (ojciec był inżynierem budownictwa kolejowego, matka wywodziła się ze starej rodziny szlacheckiej). W Krasnodarze, dokąd przeniósł się z rodziną, ukończył szkołę dziesięcioletnią. W Odessie, gdzie z kolei rzuciły Go losy, ukończył Technikum Budowlane i rozpoczął studia na Politechnice Odeskiej, a następnie w Instytucie Budownictwa Komunalnego. Po ich ukończeniu został aspirantem w Instytucie Budownictwa. W ramach praktyki przemysłowej, pracował w Biurze Projektów w Swierdłowsku. Od 1934 r. był nauczycielem akademickim w Instytucie Budownictwa. W 1935 r. został wyznaczony na stanowisko docenta w Uralskim Instytucie Przemysłowym, a po uzyskaniu w marcu 1939 r. stopnia kand. nauk techn., w lipcu tegoż roku otrzymał tytuł docenta.

W listopadzie 1941 r. ochotniczo zgłosił się do wojska i został skierowany



Generał Michał Owczynnیکow w mundurze rosyjskim

na kurs dowódców batalionów inżynierjno-saperskich, a po jego ukończeniu do oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych jako wykładowca. Na początku 1945 r. został oddelegowany do Wojska Polskiego i trafił do Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych w Przemyśle. Jednak ze względu na braki kadrowe w 2. AWP został wyznaczony na stanowisko szefa rozpoznania inżynieryjnego 4. Brygady Saperów. W jej składzie m.in. brał udział w działaniach wojennych pod Budziszynem. Po ich zakończeniu uczestniczył w rozminowywaniu południowo-wschodnich rejonów Polski, a następnie pełnił służbę w Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych i w VIII Oddziale Sztabu Generalnego WP.



Zasługą gen. Owczynnikowa było wprowadzenie WAT na szeroką orbitę działalności naukowej

Gdy zapadła decyzja o tworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej, Michał Owczynnikow został włączony do prac organizacyjnych. W utworzonej w 1951 r. uczelni został szefem Oddziału Naukowo-Badawczego, w 1954 r. zastępcą komendanta ds. naukowych i szkolenia, a w listopadzie 1956 r. komendantem WAT. W marcu 1967 r. odwołano Go z tego stanowiska i przeniesiono do Inspektoratu Szkolenia Bojowego WP, skąd na własną prośbę wyjechał do ZSRR. W lutym 1962 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Wielką zasługą Generała Michała Owczynnikowa było wprowadzenie Wojskowej Akademii Technicznej na szeroką orbitę działalności naukowej. Z wielką konsekwencją od 1957 r. realizował On bowiem swój zamiar wydzwignięcia naszej uczelni do poziomu przodujących politechnik polskich. Zmarł w Moskwie w 1999 r.

*Oprac. Elżbieta Dąbrowska*

## **Był bardzo kontaktowy. Płynnie mówił po polsku**

Generała Michała Owczynnika pamiętam chyba najlepiej, bo współpracowałem z Nim przy hodowli kryształów. Był inny niż gen. Eugeniusz Leoszenia, można powiedzieć, że bardziej kontaktowy. Przede wszystkim nauczył się języka polskiego i posługiwał się nim bardzo płynnie.

Był typem naukowca. To On rozpoczął w Wojskowej Akademii Technicznej prace nad techniką laserową i komputerami – wówczas jeszcze analogowymi. W tzw. „laserach” pracowały trzy zespoły. Pierwszy pod kierownictwem prof. Zbigniewa Puzewicza, który miał największe osiągnięcia (profesor jest dziś uważany za ojca laserów w Polsce), drugi

pod kierownictwem prof. Kazimierza Dzieciolowskiego, a trzeci – w którym byłem i ja – pod kierownictwem prof. Mieczysława Piotrowskiego.

W 1959 r. wprowadzone zostały zmiany w strukturze WAT, tzn. zamiast fakultetów powstały wydziały, m.in. Wydział Chemii Wojskowej, do którego zostałem przeniesiony z Wydziału Mechanicznego.

W Katedrze Fizyki Ciała Stałego (zapewne chodzi o Katedrę Elektroniki Ciała Stałego – przyp. red.) zajmowałem się hodowlą kryształów, najpierw rubinów, które potrzebne były do laserów na ciele stałym, np. do operacji na oku. To była pilna rzecz i najważniejsza dla



Generał Owczynnik był typem naukowca

komendanta. Kryształy hodowało się metodą Verneuil, która wymaga bardzo wysokiej temperatury topnienia materiału, bo ponad 2000 stopni Celsjusza. Istotne w tej metodzie są również takie szczegóły, jak równy płomień i stałe dostarczanie strużki silnie zmielonego materiału. W praktyce należało nieraz 24 godziny bez przerwy pilnować urządzeń, płomienia etc. Pamiętam, że wymienialiśmy się stale, tak aby zawsze ktoś przy tych urządzeniach czuwał. Nieraz spędzaliśmy tam noc. Najwyższe kryształy, jakie udało nam się wyhodować, były półmetrowe.



To generał Owczynnیکow rozpoczął w WAT prace nad techniką laserową i komputerami. Na zdjęciu pierwszy z prawej prof. Zbigniew Puzewicz – uznawany za ojca laserów w Polsce

Generał Owczynnیکow bardzo się tym pasjonował – kryształy były dla Niego priorytetem. Wielokrotnie, gdy wracał z centrum miasta, albo gdy przyjeżdżał rano do pracy, kierował swoje kroki nie do sztabu, ale właśnie do laboratorium. Sprawdzał, „co urosło” w ciągu nocy. Spędzał z nami wiele czasu, rozmawiając o pracy, i nie tylko. Od tej Jego pasji nazwaliśmy jeden z pieców „Michałek” – komendant o tym wiedział i wcale się nie obrażał.

Generał Michał Owczynnیکow znał wojsko doskonale. Na pewno nie bez wpływu było to, że Jego szwagier – gen. Jerzy Bordziłowski był w tym czasie szefem Sztabu Generalnego WP. Być może dzięki temu gen. Owczynnیکow po zakończeniu kadencji w 1967 r. nie wyjechał od razu do Moskwy, ale był jeszcze inspektorem ds. akademii wojskowych.

*plk w st. spocz. Jerzy Czeszko*

## Dbali o dobrą atmosferę w Akademii

Studia magisterskie uzupełniłem na wieczorowych kursach WAT na Fakultecie Wojsk Pancernych Samochodowych i Inżynieryjnych (1954-1958). W tym czasie komendantami byli, kolejno, dwaj generałowie radzieccy: gen. bryg. doc. kand. nauk wojsk. Eugeniusz Leoszenia (1951-1956) i gen. dyw. prof. dr inż. Michaił Owczynnikow (1956-1967). Obydwaj generałowie starali się tworzyć dobrą atmosferę zarówno w działalności dydaktycznej, jak i w realizacji prac naukowo-badawczych i konstrukcyjno--doświadczalnych.



Generałowie Leoszenia i Owczynnikow dbali o dobrą atmosferę w Akademii

W okresie kierowania WAT przez generała Eugeniusza Leoszenia, Wojsko Polskie przeżywało czas silnych czystek personalnych: zwalniano oficerów z okresu przedwrześniowego 1939 r., tych, którzy służyli w Wojsku Polskim na Zachodzie oraz słuchaczy, którzy w latach okupacji byli żołnierzami AK

i innych organizacji nietolerowanych przez nowy układ polityczny. Generał Leoszenia zyskał wówczas uznanie w kolektywach większości kadry i słuchaczy, kiedy kilkakrotnie wybronił ich przed aresztowaniem.

Generała Michała Owczynnikowa także poznałem w VIII Oddziale (Technicznym) Sztabu Generalnego. Był ceniony za swoje zdolności inżynierskie w specjalności saperskiej, umocnione doświadczeniem żołnierza frontowego – co dla nas, młodzieży, miało szczególne znaczenie. W okresie służby gen. Owczynnikowa zostałem mianowany na stopień generalski i powierzono mi zorganizowanie Służby Czołgowo-Samochodowej MON. Ówczesnie była tam znaczna liczba pojazdów bojowych i wszelkiego rodzaju samochodów – ich eksploatacja wymagała od służących w niej specjalistów dużej wiedzy technicznej. Jako młody szef, sporo czasu spędziłem z gen. Owczynnikowem nad programami szkolenia wyższych kadr specjalistów mojej służby. Jego duża wiedza, inteligencja i umiejętność kontaktowania się sprzyjały rozwiązywaniu wspólnych spraw szkoleniowych oraz tematyki naukowo-technicznej wynikającej z potrzeb powierzonych mi obowiązków.

*gen. dyw. w st. spocz. prof. dr hab. inż.  
Jerzy Modrzewski*

## Dobry mediator

General Michał Owczynnিকow związany był z Wojskową Akademią Techniczną od 1949 r., czyli od czasu powołania Grupy Specjalnej, której przewodniczył gen. Florian Grabczyński. Następnie zajmował stanowisko prorektora, znał więc uczelnię, programy nauczania i cały proces dydaktyczny Wojskowej Akademii Technicznej. Zawsze był w pobliżu komendanta, ale bardzo rzadko zabierał przy nim głos. Dokładniej poznaliśmy Go w 1956 r., w czasie wiecu, który odbył się w Akademii.

Mało się teraz o tym mówi, ale Akademia wniosła olbrzymi wkład w przemiany zachodzące wtedy w naszym kraju. Byliśmy w centrum uwagi żołnierzy WP. To do Akademii przybyli wtedy przedstawiciele Dywizji WP w celu uzgodnienia zachowania na wypadek ruchu wojsk radzieckich.

Pamiętam, że po filmie w kinie odbył się wiec. Na początku było sporo krzyku i zamieszania. W pewnym momencie została przekazana informacja, że oddziały radzieckie zostały skierowane na Warszawę. Sytuacja zrobiła się bardzo gorąca. Wystąpiłem i powiedziałem, że skoro oddziały radzieckie wyruszają na nas, to my musimy się zbroić i bronić oraz jednocze-

śnie zaapelować do przedstawicieli wojska będącego w Akademii. Wtedy głos zabrał przybyły płk Owczynnिकow – próbował łagodzić sytuację, studzić „rozgrzane głowy”. W końcu argumenty przekazywane przez Niego dotarły do uczestników wiecu. W pokojowy sposób znaleziono consensus, do załóg robotniczych i gen. Spychalskiego udały się delegacje z poparciem przemian zachodzących w Polsce.



General Owczynnिकow był znany jako dobry mediator

Po wydarzeniach 1956 r. większość oficerów radzieckich wyjechała z Polski. Ze strony komendanta Owczynnिकowa ani uczestników wiecu, ani delegacji, nie spotkały żadne reperkusje. Określę Go jako dobrego mediatora.

## Zachęcał do inwestowania w naukę i w siebie

W 1956 r. Michał Owczynnिकow zaczął pełnić obowiązki komendanta Akademii, później został już wyznaczony na to stanowisko. Jego działalność,

jako komendanta WAT, można podzielić na dwa okresy. Pierwszy to okres dalszej rozbudowy infrastruktury Akademii i – na co należy zwrócić uwagę – rozwój

dydaktyki. Z uwagi na to, że w pierwszych latach Akademia nie miała dobrej pozycji w środowisku naukowym i traktowana była jak szkoła oficerska, gen. Owczynnikow zadbał o to, aby szefami katedr zostali profesorowie o znacznym dorobku naukowym. Wzorem swoich poprzedników zatrudniał więc znanych naukowców. Wspierał nasze działania, zatwierdzał projekty badawcze, zachęcał do inwestowania w naukę i tym samym w siebie.

Zachęceni przez komendanta gen. Owczynnikowa, podjęliśmy się żmudnej i ciężkiej pracy. Udało się stworzyć zespół naukowy, bazę laboratoryjną, w której opracowaliśmy projekty i urządzenia, dzięki którym udało się stworzyć pierwszy w Polsce laser gazowy i rubinowy. Wydawało się, że gen. Owczynnikow, Rosjanin w polskim mundurze, będzie „motorem napędowym” Wojskowej Akademii Technicznej. Dwanaście lat po pierwszej inauguracji roku akade-

mickiego o Wojskowej Akademii Technicznej i jej laserach usłyszał cały świat. Wyprzedziliśmy naukowców z politechnik. Teraz oni przyjeżdżali do WAT na konsultacje. Kolejne projekty wydawały się już tylko kwestią czasu.

Tutaj wspomnieć należy o drugim okresie działalności gen. Owczynnikowa, który był bardziej skomplikowany. Wynikało to z faktu, że podejmował się On prac badawczych związanych z elektroniką kwantową, do których nie miał odpowiedniego przygotowania. Skutkowało to zahamowaniem prac, obcięciem środków finansowych, zaopatrzenia materiałowego, a także atmosferą strachu przed współpracą z kierowaną przeze mnie katedrą.

Na specjalnie zorganizowanej odprawie dowiedziałem się, że mam z mojego zespołu oddelegować kilku oficerów i przekazać część sprzętu do nowo organizowanej katedry w ramach innego wydziału. Wzbudziło to sprzeciw



Generał Owczynnikow inwestował zarówno w ludzi, jak i w bazę laboratoryjną



zarówno mój, jak i prorektorów. Dzięki takiej postawie, początkowo gen. Owczynnika podjął decyzję, że prace dotyczące elektroniki kwantowej nie będą dublowane. W 1965 r. w Akademii został powołany zespół z komendantem Owczynnikiem na czele do prowadzenia ściśle tajnych prac związanych z techniką laserową.

Dzięki uzyskaniu funduszy z Komitetu Nauki i Techniki, w 1965 r. wykonaliśmy pierwsze modele medycznych i przemysłowych zastosowań elektroniki kwantowej. Przygotowaliśmy ponadto dokumentację i modele prototypowe koagulatora laserowego i mikrodrążarki laserowej. Urządzenia te zostały przekazane do instytutów przemysłowych. Rok później wykonaliśmy laser molekularny dużej mocy, który został oceniony przez Komitet Nauki i Techniki jako jedno z największych osiągnięć naukowo-technicznych 1966 r.

Zastępcą gen. Owczynnika był w tamtym okresie prof. S. Kaliski. Da-

wało się odczuć duże zaniepokojenie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Akademia musi się rozwijać i to w wielu kierunkach. Staraliśmy się uzyskiwać nowe zlecenia, fundusze na prace badawcze. Chcieliśmy tworzyć nowe programy. Rozwój Akademii musiał być rozwojem wielokierunkowym.

Zachowanie gen. Owczynnika doprowadziło do tego, że nawet Ministerstwo Obrony Narodowej prace nad nowymi projektami zamiast naszej Akademii, zlecało uczelniom cywilnym. To mogło bardzo poważnie zagrozić Wojskowej Akademii Technicznej. Zdecydowałem się wówczas na przedstawienie raportu, w którym opisałem ówczesny stan w Akademii i rolę komendanta Owczynnika hamującego rozwój i działanie na szkodę Polski. Oprócz prof. Sylwestra Kaliskiego nikt o tym nie wiedział.

*plk w st. spocz. prof. dr hab. inż.  
Zbigniew Puzewicz*

## Zasłużył się uczelni na Bemowie

W 1950 r. tworzyła się pierwsza w Wojsku Polskim wyższa techniczna uczelnia wojskowa. Jednym z pierwszych oficerów, który bezpośrednio i aktywnie w tym uczestniczył, był pułkownik, docent, kandydat nauk technicznych Michał Owczynnیکow, późniejszy gen. dyw. prof. dr inż. – komendant Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Pracował wówczas w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego na stanowisku zastępcy szefa Oddziału VIII: szefem był gen. bryg. inż. Florian Grabczyński – organizator i pierwszy komendant Wojskowej Akademii Technicznej.

Spśród wielu oficerów radzieckich pełniących służbę w Wojsku Polskim, pułkownik Owczynnیکow imponował swoją postawą i pryncypialnością podejmowania decyzji. Poznał dokładnie naszą narodową psychikę i uwarunkowania, które ją kształtowały. Był człowiekiem szczerym, bezpośrednim i bezstronnym wobec wszystkich, którzy oczekiwali od Niego pomocy lub wsparcia w rozwiązywaniu trudnych problemów służbowych i życiowych. Był też wymagający i konsekwentny. Dzięki zdolnościom organizacyjnym i umiejętności kierowania zespołami ludzkimi, wprowadził Wojskową Akademię Techniczną do czołówki ośrodków szkoleniowo-naukowych w kraju.

W okresie, kiedy był komendantem WAT, uczelnia zaczęła odgrywać znaczącą rolę nie tylko w skali krajowej, ale i zagranicznej. Akademia prowadziła

normalną działalność szkoleniową i naukową, systematycznie się rozwijając. Generał Michał Owczynnیکow imponował znajomością języka polskiego, a przede wszystkim formą wszechstronnego i analitycznego wypowiedzania myśli oraz refleksyjnością przedstawiania trudnych problemów. Skromnie, bez megalomanii, przedstawiał swój udział w walce z faszystowskimi Niemcami w szeregach Wojska Polskiego, do którego został skierowany jako oficer Armii Radzieckiej. Po zakończeniu wojny przez wiele lat pracował na kierowniczych stanowiskach w Szefostwie Wojsk Inżynierskich, wnosząc znaczący wkład w rozwój sprzętu technicznego tych wojsk.



Generał Owczynnیکow wprowadził WAT do czołówki ośrodków szkoleniowo-naukowych w Polsce

Na początku 1951 r. Michał Owczynnیکow został skierowany do pracy w Grupie Organizacyjno-Przygotowawczej Wojskowej Akademii Tech-

nicznej na stanowisko szefa Oddziału Naukowo-Badawczego przyszłej Akademii. Ponieważ Owczynnikowa łączyła z komendantem Grupy Organizacyjno-Przygotowawczej, gen. inż. Florianem Grabczyńskim koleżeńska przyjaźń z czasów wspólnej pracy w Oddziale VIII Sztabu Generalnego WP, otrzymał od Niego propozycję pełnienia obowiązków zastępcy komendanta grupy ds. szkoleniowych i naukowo-badawczych. Z funkcją tą wiązała się trudna, pionierska praca, polegająca na skompletowaniu możliwie jak najszerszego grona profesorskiego do pracy w przyszłej wojskowej uczelni technicznej. Nie była to sprawa prosta i łatwa ze względu na ówczesne poglądy polityczne wielu profesorów i naukowców o znanych nazwiskach. Korzystając z osobistej znajomości z czasów pracy w Oddziale VIII Sztabu Generalnego WP, z profesorem Dionizym Smoleńskim i profesorem Tadeuszem Urbańskim, pułkownik Owczynnikow zdołał ich pozyskać dla WAT. W ślad za nimi chęć do pracy w Akademii wyrazili profesorowie: Janusz Groszkowski, Witold Pogorzelski, Stefan Zięba, Kornel Wesołowski, Tadeusz Połczyński i wielu innych. Dzięki temu pułkownik Owczynnikow zdołał skompletować kadrę naukowo-dydaktyczną, o jakiej mogła marzyć niejedna wyższa uczelnia politechniczna w kraju.

W szybkim tempie, w ciągu niespełna roku, rozpoczęto proces szkoleniowy. Do studiów przystąpiło przeszło 700 słuchaczy na 5 fakultetach akademickich. Wyposażenie techniczne i naukowe pracowni oraz laboratoriów niczym nie różniło się od tego rodzaju obiektów w politechnikach krajowych,

a w niektórych dziedzinach technicznych nawet znacznie je przewyższało. Była to niewątpliwie zasługa pułkownika Owczynnikowa, który wraz z gen. inż. Florianem Grabczyńskim i płk. inż. Siemieniukiem tworzył ścisłą grupę kierowniczą, w tym tak bardzo trudnym okresie budowania zrębów pierwszej w Wojsku Polskim wyższej wojskowej uczelni technicznej.



Generał Owczynnikow pozyskał dla WAT wielu wybitnych naukowców

Po aresztowaniu i uwięzieniu gen. inż. Floriana Grabczyńskiego – pod koniec listopada 1951 r. – komendantem WAT został gen. bryg. kandydat nauk wojskowych Eugeniusz Leoszenia. Zaczął się też nowy okres w pracy szefa Oddziału Naukowo-Badawczego – pułkownika Owczynnikowa. Aktywnie uczestniczył On w formułowaniu pierwszych tematów prac naukowo-badawczych. Według Jego koncepcji, którą bez trudu potrafił przeforsować, skompletowano zespoły pracowników dydaktyczno-naukowych w poszczególnych katedrach, które przedstawiły problemy wymagające rozwiązań naukowych. Temu celowi

służyły też organizowane w Akademii pierwsze konferencje naukowo-techniczne z udziałem przedstawicieli rodzajów wojsk i służb. Bardzo ważną sprawą, która dzięki inicjatywie pułkownika Owczynnikowa została rozwiązana, było powszechne doksztalcanie kadry dydaktycznej. Trzeba przyznać, że oficerowie i pracownicy cywilni byli zainteresowani osiągnięciem coraz wyższego przygotowania teoretycznego, zdobywaniem stopni naukowych. Widzieli w tym perspektywę pozostania w Akademii i możliwości robienia kariery wojskowej i naukowej. Nazwiska słynnych profesorów pracujących w WAT mobilizowały do pracy. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.

W roku 1954 pułkownik Owczynnikow, będąc zastępcą komendanta Wojskowej Akademii Technicznej ds. naukowych i szkolenia, nadał nowy kierunek badaniom naukowym w Akademii. Jako główny cel postawił rozwiązywanie problemów związanych z podniesieniem na wyższy poziom techniki wojskowej. Temu celowi zostały podporządkowane również opracowania z przedmiotów podstawowych, takich jak mechanika teoretyczna, wytrzymałość materiałów, fizyka, chemia i inne.

W sierpniu 1956 r. płk doc. dr inż. Michał Owczynnikow został awansowany do stopnia generała brygady. 12 października 1956 r., pełniąc obowiązki komendanta WAT, przyjął z rąk szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Jerzego Bordziłowskiego sztandar wręczony Akademii przez Radę Państwa.

Pod koniec października 1956 r. wystąpiły na uczelni objawy znaczącego rozemocjonowania kadry i słuchaczy. W okresie najwyższego wrzenia i pod-

niecenia politycznego odbył się wiec mieszkańców Bemowa w Klubie WAT, podczas którego mogło dojść do nieprzewidzianych ekscesów, gdyby nie opanowanie i zdecydowana postawa generała Owczynnikowa. Tylko szybkie, zręczne i skuteczne opanowanie przez Niego burzliwej, chwilami pełnej emocji i podniecenia sytuacji zakończyło się jednomyślnym poparciem przez zebranych dla KC PZPR i przemian, jakie wówczas zachodziły w kraju.

Po odejściu z Akademii gen. dyw. Eugeniusza Leoszeni, obowiązki komendanta w listopadzie 1956 r. przyjął gen. bryg. doc. dr inż. Michał Owczynnikow. Warunki, w których objął dowódzenie, nie były łatwe, gdyż panowało wówczas pewne rozchwianie ideowe i dezorientacja polityczna. Wysuwano przy tym wprost niewiarygodne propozycje i starano się je przeforsować, podważając przy tym próby przywrócenia normalnego porządku i dyscypliny. Zdecydowane i radykalne posunięcia ze strony nowego komendanta przerwały ten stan i stworzyły warunki do dalszej normalnej pracy szkoleniowej i naukowo-badawczej.

Generał Owczynnikow jednoznacznie określił cel i zadania Akademii oraz swój stosunek do prac naukowo-badawczych. Wszystkim, którzy inaczej widzieli te zadania, wypowiedział zdecydowaną walkę, dążąc konsekwentnie do utrzymania wojskowego charakteru uczelni. Bardzo korzystnie na rozwój uczelni wpłynęło zlikwidowanie w 1959 r. fakultetów reprezentujących niejako poszczególne rodzaje wojsk i utworzenie wydziałów. Struktura wydziałowa Akademii przyczyniła się



General Owczynnیکow przywrócił w Akademii zwyczaj promowania oficerów według polskiego ceremoniału

do zwiększenia potencjału naukowego i szkoleniowego, a zarazem podniosła rangę poszczególnych rad wydziałowych, co miało duże znaczenie dla dalszego rozwoju naukowego. Dzięki zrealizowaniu tego przedsięwzięcia, uzyskano znaczne oszczędności kadrowe. Poważnemu zmniejszeniu uległa obsada personalna poszczególnych katedr, a ponadto ograniczono ich liczbę, co pozwoliło wydatnie wzmocnić katedry pozostałe w nowej strukturze organizacyjnej. Utworzenie wydziałów wiązało się także z potrzebą zmiany programów nauczania i zorganizowania dwóch równoległych rodzajów studiów stacjonarnych, a mianowicie inżynierskich i magisterskich. Była to reforma o zasadniczym znaczeniu.



Duża wiedza, inteligencja, umiejętność kontaktowania się z ludźmi to cechy, które charakteryzowały gen. Owczynnikowa

Generał Owczynnikow dążył do tego, by mimo zmniejszonej liczby słuchaczy WAT utrzymać istniejący potencjał naukowo-badawczy uczelni przez organizowanie różnego rodzaju kursów i krótkotrwałych szkoleń kadry

dowódczo-technicznej wojska. Posunięcie to okazało się ze wszech miar korzystne także z tego względu, że starano się na terenie zajmowanym przez WAT pomieścić również Wojskową Akademię Polityczną. Przekonujące argumenty przeciw tej decyzji, rzeczowo umotywowane przez komendanta, skłoniły przełożonych do zmiany stanowiska. Wojskowa Akademia Techniczna pozostała nadal w dotychczasowej strukturze organizacyjnej, a także została w dalszym ciągu jedynym gospodarzem całego terenu wojskowego i osiedla Bemowo.

Na początku lat 60. zarysowała się potrzeba znalezienia dodatkowych źródeł dochodu dla realizacji ambitnych badań naukowych. W tym celu generał Owczynnikow podjął decyzję dopuszczającą odpłatne wykonywanie przez poszczególne katedry i zespoły naukowe prac umownych. Zostały określone warunki i zasady ich wykonywania, które z jednej strony przyczyniły się do uzyskiwania znaczących dochodów finansowych na potrzeby Akademii, z drugiej zaś zapewniały wykorzystanie wysiłku naukowego na potrzeby wojska i gospodarki narodowej.

Generał Owczynnikow zarządził ściśle przestrzeganie zasady priorytetu tematów wojskowych w pracach naukowo-badawczych i niezastępowania ich tematami niezwiązanymi z profilami prac naukowych danej katedry lub zespołów naukowych. Dzięki uzyskanym funduszom z prac zleconych poważnie zmodernizowano i rozbudowano warsztaty oraz zaplecze materiałowo-techniczne, co ewidentnie przyczyniło się do wyjścia szerokim frontem z pracami naukowymi

mi. Uzyskano wymierne efekty w zakresie projektowania i budowy maszyn matematycznych. Zbudowano w 1963 r. pierwszy w kraju laser helowo-neonowy i laser rubinowy. Wśród wielu prac rozwinęto m.in. problematykę wzmocnienia fal hiperdźwiękowych za pomocą efektu dryfu i opracowano koncepcję generatora oscylacji spontanicznych, tzw. fasera. Rozwinęto współpracę pomiędzy uczelnią a przemysłem, wykonując wiele badań na potrzeby kolejnictwa, budownictwa, górnictwa, hutnictwa i wielu innych gałęzi gospodarki narodowej. Wszystkie te osiągnięcia naukowe przyczyniły się do znacznego podniesienia rangi uczelni i spowodowały przyróżływ nowych zdolnych pracowników naukowych i dydaktycznych, dostrzegających zarysowujące się możliwości i perspektywy uczelni.

W okresie, kiedy komendantem WAT był generał Michał Owczynn timer, obroniono ponad sto prac doktorskich. Przeprowadzono kilkanaście kolokwiumów habilitacyjnych, czterech pracowników Akademii uzyskało stopnie doktora habilitowanego, ośmiu osobom nadano tytuły profesora nadzwyczajnego, a jednej tytuł profesora zwyczajnego. Kadra i słuchacze uczelni aktywnie uczestni-

czyli w życiu politycznym kraju, podejmowali liczne prace społeczne, brali udział w propagandowych wyjazdach lektorskich itp. W 1959 r. zorganizowano, dzięki staraniom komendanta, Nietatowy Sezonowy Dom Wypoczynkowy w Jaworzu, ożywiła się działalność koła PTTK organizującego liczne wycieczki krajowe i zagraniczne.

Generał Owczynn timer walnie przyczynił się do tego, że zmieniło się oblicze Bemowa, które niczym już nie przypominało piaszczystej pustyni sprzed 15 lat. Na osiedlu powstało wiele nowych obiektów komunalnych i usługowych, uległa usprawnieniu komunikacja. W latach 1959-1962 zbudowano, staraniem i na użytek części kadry WAT, kolonię domków dwurodzinnych.

W marcu 1967 r. generał Michał Owczynn timer został przeniesiony ze stanowiska komendanta Wojskowej Akademii Technicznej do Inspektoratu Szkolenia Bojowego, a następnie wyjechał do Związku Radzieckiego i zamieszkał w Moskwie, gdzie żywo interesował się sprawami Wojskowej Akademii Technicznej.

*plk dypl. w st. spocz.*  
*Ryszard Piotrowski*

## Cichy spadkobierca

Po wydarzeniach 1956 r. władzę w Akademii przejął kolejny Rosjanin. Przebywał On w Polsce od 1945 r. Pracował w zespole gen. Floriana Grabczyńskiego, który to zespół w 1949 r. otrzymał zadanie m.in. określenia lokalizacji przyszłej politechniki wojskowej.

Atmosfera wydarzeń 1956 r. dała się odczuć także w naszej Akademii. Zmiany objęły również komendę Wojskowej Akademii Technicznej. Kolejnym komendantem został gen. dyw. prof. dr inż. Michał Owczynnیکow. Trudno dzisiaj z perspektywy lat określić, co czuł, co Nim kierowało, że starał się w 1956 r. ostudzić zapal rewolucyjny oficerów naszej Akademii, którzy głośno opowiadali się za zmianami w szeregach rządu.

Pamiętam dobrze tamte wydarzenia i Jego wystąpienie. Pełniłem wówczas służbę oficera dyżurnego. Nie podżegał, nie popierał głośnych wystąpień. Generał Michał Owczynnیکow starał się uspokajać, tłumaczyć. Stał się takim buforem, który miał chyba za zadanie ostudzenie gorącej sytuacji 1956 r. Wiedział doskonale, że Akademia miała za zadanie przygotować czołgi do ewentualnego tłumienia rozruchów.

Generał Owczynnیکow był w Akademii od samego początku. Pracował w specjalnej komisji powołanej w 1949 r., której zadaniem było m.in. znalezienie lokacji pod przyszłą politechnikę wojskową oraz opracowanie wstępnego planu dotyczącego procesu kształcenia.

Obejmując stanowisko komendanta WAT, zdawał sobie zapewne sprawę,

że nie będzie Mu łatwo. Jego poprzednik, poprzez swoje „ludzkie” podejście do żołnierzy i pracowników, bardzo wysoko podniósł poprzeczkę. Bardzo szybko okazało się, że i gen. Owczynnیکow jest wrażliwy na los swoich podwładnych i stara się każdemu pomóc. Był mniej wylewny od gen. Leoszeni, ale też dbał o Akademię, nakłaniał do podejmowania prac badawczych, podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

W Akademii pełniło służbę wielu oficerów, którzy swoje rodziny pozostawili w odległych od Warszawy miastach. Pewnego dnia kilka żon naszych oficerów razem ze swoimi małymi dziećmi przyjechało do Akademii prosić o pomoc w załatwieniu mieszkania. Zostały przyjęte przez gen. Owczynnیکowa. Generał tłumaczył im, że nie ma takich możliwości i w podobnej sytuacji znajduje się wielu oficerów pełniących służbę w Warszawie. Kobiety jednak nie dały za wygraną. Same wstały i wyszły, w gabinecie komendanta pozostawiły jednak swoje pociechy, prosząc o ich wychowanie. Zrobiło się spore zamieszanie.

Komendant Owczynnیکow bardzo szybko znalazł wyjście z tej kłopotliwej sytuacji. Jak wiadomo, tereny Boernerowa w dużej mierze były terenami piaszczystymi, typowo poligonowymi. Generał postanowił przekazać dużo ziemi pod budownictwo: zarówno willowe, jak i wielorodzinne. Na budowę bloków chętnych nie było, więc podjęliśmy decyzję o budowie tzw. bliźniaków. W ten sposób gen. Owczynnیکow





General Owczynniewski dbał o Akademię. Nakłaniał do podejmowania prac badawczych oraz podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych i naukowych

zmobilizował nas i pokazał nam, że tak jak jego poprzednik, zależy Mu na tym, aby Jego podwładni mieszkali w dobrych warunkach.

Osobiście jestem wdzięczny gen. Owczynnikowowi, bo dzięki Niemu mogłem wykonywać obowiązki w Akademii. Sprawa dotyczy śmierci Bolesława Bieruta. Jak wiemy, zmarł w 1956 r. w Moskwie.

W owym czasie byłem kierownikiem laboratorium. Otrzymałem telefon, że następnego dnia mam wysłać koparkę na Powązki, aby wykopać grób pod Mauzoleum Bieruta. Zima tamtego roku była mroźna, grunt bardzo zamrznięty. Miałem na wyposażeniu małą koparkę linową, ale nie mogłem sobie poradzić z tą zmarzliną. Popękały liny, założyliśmy nowe, ale to nic nie pomogło. Na Cmentarzu Powązkowskim pojawił się Osóbka-Morawski, pełniący wtedy obowiązki prezydenta. Widząc zastaną sytuację, ze złością polecił sprowadzić z Kazunia sprzęt ciężki, a mnie polecił wyrzucić z wojska. Szef Wojsk Inżynie-

ryjnych poinformował o zaistniałej sytuacji gen. Owczynnikowa.

Po ceremonii pogrzebowej prezydenta Bieruta zostałem wezwany do sztabu. Przyjął mnie zastępca ds. technicznych i zapytał, czy wiem, jaki popełniłem błąd? Jak to się robi w zamarzniętych gruntach? Zastępca wypowiedział słowa, które pamiętam do dzisiaj: *Synu, jakby była wojna, to ja bym ci powiedział: schowaj głowę i nożem wydłub.* Do rozmowy włączył się gen. Owczynnikow, który stanął w mojej obronie. Powiedział wtedy: *On nie mógł tego wiedzieć, nikt mu nie powiedział, jak to zrobić.* Polecił zniszczyć pismo nakazujące zwolnienie mnie i było po sprawie.

Las był zasadzony, budynki internatowe były w budowie, budowane były mieszkania dla kadry, więc gen. Owczynnikow mógł z większym oddaniem niż Jego poprzednik poświęcić się sprawom naukowym.

***płk w st. spocz. prof. dr hab. inż.  
Tadeusz Przychodzień***